

**Oświadczenie złożone
przez senatora Lucjana Cichosza
na 43. posiedzeniu Senatu
w dniu 5 listopada 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura wpływają pisma od właścicieli małych aptek z prośbą o podjęcie zdecydowanych działań dotyczących nowelizacji prawa farmaceutycznego. Aby zobrazować problem, chciałbym zacytować fragment jednego z pism. „Dlaczego nikt nie reaguje, że coraz więcej leków refundowanych w wybranych przez firmę farmaceutyczną aptekach jest po 1 grosz, a w pozostałych trzeba niestety często dosyć dużo dopłacać? Czy wyprowadzenie 350 produktów do sprzedaży pozaaptecznej to furtka dla leków niewiadomego pochodzenia? (...) Małe apteki nie mają szans w tej naszej rzeczywistości, po prostu za chwilę przepadną, a my pójdziemy pewnie do pracy do aptek sieciowych, otwieranych przez obcy kapitał. Tylko czy wtedy będzie też taniej?” W dalszej części autor pisma, które otrzymałem, formułuje następujące pytania. „Dlaczego dla przykładu Detralex, 30 tabletek, kosztował w każdej aptece 43 zł, a w wybranych 29 zł? Dlaczego Elidel w każdej aptece kosztuje 110 zł, w wybranej 55 zł? Dlaczego Meridia 15 przez 5 lat kosztowała 450 zł (w wybranej 300 zł), a dzisiaj w normalnej aptece kosztuje 115 zł, a w wybranych 75 zł, a nawet 55 zł? Dlaczego Olzapin, za który limit wynosi prawie 200 zł, do szpitali jest sprzedawany po 82 grosze? Dlaczego leki generyczne mają ten sam limit, jak leki oryginalne? Dlaczego wreszcie mała apteka, kupując wiele leków refundowanych, płaci więcej, niż wynosi cena sprzedaży apteki sieciowej? Dlaczego Clexane i Fraxiparine są rozprowadzane tylko przez wybrane hurtownie? Kiedy wreszcie ktoś się zajmie zakupami za 1 grosz i sprzedażą za 1 grosz?”

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o podjęcie stosownych działań wyjaśniających.

Lucjan Cichosz